Ner 148. ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 3 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Józefa Kalasantego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Wyszomił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
28	6	27'' 5''' 206	+ 10° 3	4 15	ZPł Zachodni słaby	Pochmurno	deszcz
	2	2 617	18 8	5 03	Południowy ,,	Pogoda z chmurami	
	10	1 447	14 7	5 38	Pn Wschodni ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 13 *Czerwca.* —

Wzburzenie, jakie wywołane zostało w Londynie przez jeden artykuł dziennika *Times* i rozszerzyło się aż do Paryża zaczyna uspokajać się chociaż mniéj jest powodu do uspokojenia jak do wzburzenia. Przed trzydziestu lub czterdziestu laty, ani sir R. Peel, ani xiąże Wellington nie byliby wahali się zbrojną siłą wystąpić przeciw takiéj agitacyi, jaką obecnie prowadzi O'Connell. Ale czasy zmieniły się, i ci dwaj mężowie uważają za bezpieczniejsze użycie pogróżek rzucanych przez prassę, niż karabinów, bagnetów i tortury. Powszechnie mniemano, że rzad ufając w uszanowanie O'Connela dla spraw, i w brak u niego tego osobistego męztwa, któreby mogło skłonić go do poddania się niebezpieczeństwom wojny domowéj, wydał pogróżkę, zawartą w owym artykule dziennika *Times*, aby przez to owe wielkie irlandzkie poruszenie, w swojéj spokojnéj groźności dotychczas niesłychane, albo zupełnie przytłumić albo przynajmniéj znacznie ograniczyć i znieść niebezpieczeństwo. Charakter pana O'Conuell pozwala nam istotnie spodziewać się, że ta pogróżka znajdzie spodziewany skutek. Wnioskują tu w następujący sposób: Może przedstawi się jaki wypadek z którego p. O Connell korzystać będzie aby całą tę sprawę zmienić w kwestyję prawa, którą następnie zręcznie w dziennikach lub izbie roztrząsać się będzie, i w ten sposób wzburzenie będzie mogło rozproszyć się. Jednakże niedawno mające miejsce zajścia między oranżystami i katolikami, tudzież okrzyki repealoskie kilku pijanych żołnierzy obudzają w nas obawę że postęp wypadków może na nieszczęście niepodobnem uczynić O'Connellowi zapobieżenie rozlewowi krwi, i dla tego to mówimy że zmniéjszenie się wspomnionego wzburzenia uważamy za mniéj uzasadnione niż jego powstanie. Rząd z swojéj strony nie będzie śmiał rozpocząć gwałtownych kroków, i O'Connell oświadczył już że chce i może, niedopuścić zatwierdzenia w parlamencie jakiegokolwiek środka przemocy. Gdy bowiem jak wiadomo podług istniejących zwyczajów izby, kwestyja odroczenia ma pierszeństwo przeto najważniejsze nawet rozprawy mogą przez wniosek ady izba odroczyła się, być przerwanemi, tak że mówca izby zawsze najprzód musi podobny wniosek poddać głosowaniu i. to nie raz ale ile tylko razy podoba się któremu członkowi parlamentu powtórzyć go; Sheridan w roku 1794 użył tego prawa aby przeszkodzić przeprowadzeniu bilu względem zniesienia aktu habeas corpus, zmuszając izbę siemdziesiąt razy do głosowania nad odroczeniem.

Stan Hiszpanii mało się polepszył. Koalicya przeciw rejentowi coraz bardziéj się szerzy, chociaż dotychczasowe buntownicze poruszenia nie są jeszcze dość ważne. Bezkarność jaką się cieszą, powiększa szeregi buntowników bo Espartero nie zdaje się być skłonnym do użycia przeciw nim téj samej jak dawniéj surowości miecza, i dla tego zapewnie aż do czasu wyborów powstania te coraz będą liczniejsze, i silniejsze. Ale w téj porze rząd musi przed się wziąć energiczne środki. Zapewnie wybory wypadną niekorzystnie dla Espartera i ten przez to ujrzy się zmuszonym albo znowu rozwiązać nowe izby, i bez pomocy kortezów rządzić, albo usunąć się, i tym sposobem o pietnaście miesięcy przyspieszyć objęcie władzy przez ex-rejentkę i francuzów.

Xiężna Adelaida siostra królewska, za kilka dni wyjedzie do Neapolu. Słychać, że rząd nasz prowadzi układy w celu skłonienia papieża aby przybył do Francyi, a mianowicie do Paryża, (Pogłoska ta potrzebuje potwierdzenia.)

Wielki mufty Algieru, który z powodu porozumień z Abd-el-Kaderem, został uwięziony i do Marsylii zawieziony, za pozwoleniem rządu odpłynął z tamtąd do Alexandryi.

Z pomiędzy oficerów francuzkich obecnie 5751 posiada order legii honorowéj. Wielkich komandorów jest 51 wielkich urzędników 865. a kawalerów 4,413.

W Tunis miało przyjść do krwawéj bójki między maltańczykami i maurami, przy czém kilku maurów poległo.

Między niezliczonemi proklamacjami, które naczelnicy powstania w Andaluzji i Katalonji do swoich prowincji albo do narodu wydawali, szczególniéj odznacza się następujący manifest, wybranéj w Barcellonie a w Sabadel rezydującéj junty: »Mieszkańcy prowincji Barcellony! Pochlebne nadzieje, które naród tworzył sobie przy powstaniu gabinetu Lopez, zwiędły w samym zarodzie; najznakomitsze prowincyje Hiszpanii podniosły święty okrzyk gniewu, i prowincyja Barcelona zawsze gotowa ocalić kraj i królowę, odpowiedziała na ten święty zbawczy odgłos. Ponieważ potrzeba zatknąć chorągiew około któréj zgromadzaćby się mogli mieszkańcy téj prowincyi i przez którą zarazem mogłyby całemu narodowi okazać swoje uczucia i myśli, przeto junta przyjęła następujące zbawienne zasady: konstytucyja 1737 roku, Izabella II mianowanie centralnéj junty, któraby jako utwór opinii publicznéj, połączyć mogła w jedno wszystkie żądania prowincyi które ciężar rządu madryckiego zrzuciły. Zgodnie z temi zasadami najwyższa junta prowincyi Barcelony, postanowiła następujące punkta:

1) Prowincya Barcelona ogłasza się niezawisłą od teraźniejszego rządu madryckiego.

2) Prowincya Barcelony będzie tymczasowo rządzoną w imieniu Izabelli II przez najwyższą juntę.

3) Junta rozwiąże się, skoro osądzi, że naród został ocalony.

Mieszkańcy prowincyi Barcelony, waleczne wojsko, którego pierwszém hasłem jest bronić kraju, uściśnijcie się w najszczerszéj i najtkliwszéj zgodzie!»

— *Madryt* 10 *Czerwca* —

Wiadomości z Malagi dochodzą do dnia 5 b. m. W dniu 4 z rana ukazały się przed portem tamtejszym fregata hiszpańska *Krystyna* i bryg *Nervion*. Fregata wystrzeliła ostrym nabojem do okrętu kupieckiego angielskiego, który chciał wpłynąć do portu i zmusiła go przez to do wzięcia innego kierunku. Natychmiast artylerya milicyi narodowéj zajęła bateryе aby na pierwszy znak nieprzyjaznych zamiarów, dać ognia do dwóch wspomnionych statków wojennych. Wszyscy konsulowie zagraniczni udali się na pokład fregaty, protestując przeciw wszelkim krokom gwałtu, ponieważ miasto to niezostało ogłoszone w stanie oblężenia. Dowódzca fregaty przyznał, że zbłądził, i oświadczył, że dopóki nieotrzyma nowych instrukcyj, nie będzie przeszkadzał żadnemu okrętowi wpływać do portu, lub wypływać z niego. W d. 5 oba okręty puściły się pod żagle w stronę wschodnią. W dniu 1 wyruszyła z Malagi kolumna złożona z wojska i gwardyi narodowéj pod dowództwem pułkownika Torremeja, dla rozszerzania powstania w prowincyi. W Loja wojsko odłączyło się od gwardyi narodowéj i oddało się pod rozkazy znajdującego się w Jaen jenerała kapitana Alvarez. Pułkownik Torremeja i milicya, powrócili następnie do Malagi. W dniu 5 b. m. wieczorem, junta szukała pewnych osób, któreby posłużyć chciały za pośredników w zamierzonem poddaniu się. Przywódzcy powstania myśleli o miejscu schronienia. Jenerał kapitan linii Gibraltaru, baron Carondelet, wyruszył z oddziałem wojska ku Malauze. Urzędnicy rządowi w ostatnich dniach usunęli się z miasta, aby okazać swoję przychylność rządowi.

W Kadyxie w nocy dnia 3 b. m., miały miejsce zawichrzenia, które atoli wkrótce zostały przytłumione. Jeden młody człowiek stracił przy tem życie.

Nasze wiadomości z Barcelony dochodzą do dnia 5 b. m., i mówią o panującém tam wielkiem wzburzeniu. Z Saragossy trzy bataliony wyruszyły do Katalonii.

Rząd znajduje się w wielkim braku pieniężnym, tak, że nawet wojsko przeznaczone do Andaluzyi, nie może być wyprawionem. W banku znajdowało się sto tysięcy piastrów depozytu, złożone na najbardziéj naglące potrzeby duchowieństwa. Mendizabal kazał te pieniądze rozdzielić między tutejsze wojsko, a resztę posłać do Barcelony.

Dziś z rana attaché tutejszego angielskiego poselstwa, pan Scott, wyjechał z swoją rodziną do Londynu. Królewsko Angielski kapitan inżynierów Lynn, który przed kilku laty towarzyszył głównéj kwaterze Espartera jako komisarz pełnomocny angielski, a od tego czasu służył ciągle za pośrednika między rejentem i poselstwem angielskiem, udaje się dziś także z powrotem do Anglii.

H A JT Y.

Paryż 16 *Czerwca* Dzienniki hajtyjskie do 11 maja pozwalają spodziewać się bliższego polepszenia tamtejszego stanu. Ale rząd tymczasowy w imieniu wszechwładnego ludu wydał proklamacyę, z któréj okazuje się bliski brak żywności który jak się zdaje spowodowany został usunięciem wielkiéj liczby rąk od zwykłéj pracy około pola, które wzięły udział w poruszeniu przeciwko prezydentowi Boyer. Aby ile można ulżyć cierpieniom ludu, spowodowanym przez klęski wojenne, pożary i t. p. i z uwagi że miasto Cayes przy wejściu armii patriotów, dotknięte było jeszcze szczególnem nieszczęściem to jest wysadzeniem w powietrze arsenału, rząd tymczasowy postanowił co następuje: 1) Cła wchodowe od ryżu, zboża wieprzowiny, ryb, śledzi, słoniny, masła i solonéj wołowiny, zostały w całéj rzeczy pospolitéj do połowy zmniejszone. z) W portach Cap Halty Gonvalves, Port de Paix, Port-au Prince, Cayes, Port,Plate i Sto Domingo, drzewo budowlane, cegły ciosowy kamień, łupek, deski, gwoździe, robota slusarska, i inne żelastwo potrzebne do budowy domów mają być zupełnie wolne od opłaty. 3) Dozwolonem jest zagranicznym okrętom, po zupełném wyładowaniu przeznaczonych do tego kraju towarów udawać się do innych portów dla zabrania ładunku powrotnego. To postanowienie miało stać się prawomocném od dnia 10 Maja. Lud w ogóle jak się zdaje zadowolony jest z teraźniejszego rządu i zachowuje się dotąd spokojnie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 Czerwca do dnia 1 Lipca.

Slaski Adam ob., Stokowski Placyd ob., Chomnicki Ignacy ob., Kosakowska Placyda ob., Bobrowska hrabina, Rożycki Erazm ob., Karenga Anna ob., Wessel Michał, z Polski; — Petri August, Scherr Thos Henryk br., Lipinski Mikołaj ob., Wiktor Karol ob., Hipperstbal baronowa Titz ob., Skrzyński Alexander ob., Wojciechowska Anna ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Cieslińska Jadwiga ob., Lewenstam Henryk, Łubinski Henryk br., do Polski; — Jakubowski Michał ob., Wojnarowska Karolina ob., Szwejkowski Józef, Malhomme Michał ob., Vantah Franciszek, do Galicyi; — Scherr Thos Henryk br., Rylski Antoni ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2519.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do kwoty zł. 105 gr. 15 w massie Joachima Schönberg v. Waldmann znajdującéj się, przez Rakowczów pod dniem 13 Grudnia 1836 r. zapowiedzianéj, aby się z stósownemi dowodami po odbiór do Trybunału w ciągu miesięcy trzech zgłosili, pod rygorem postąpienia z massą powyższą jako bezdziedziczną.

Kraków d. 20 Czerwca 1843 r.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński.

(2r.) *Lasocki* Sekr.

Pisarz Trybunału

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Maryanny z Buczyńskich Zywodzkiéj w assystencyi i upoważnieniu męża działającej, sprzedany zostanie na drodze pertraktacyi spadkowéj po niegdy Mateuszu Buczyńskim dom w Krakowie na kleparzu w miejscu na kurnikach zwanym pod L. 179 w gminie VIII. M. Krakowa położony a do spadkobierców po tymże należący, którego granice są następujące: dom powyższy położony jest jak wyżéj na kurnikach, od wschodu graniczy z domem Antoniego Kuli, od zachodu z domem Józefa Wadowskiego od

południa z ogrodem XX. Marków od północy z okopami rządowemi.

Warónki zaś licytacyi tego domu do którego i ogród przyległy należy, wyrokiem Trybunału z dnia 24 Maja r. b. zapadłym ustanowione są następujące:

1.) Cena szacónkowa domu w Kleparzu na kurnikach przy Krakowie pod L. 179 wyrokiem Trybunału z dnia 7 Marca r. b. ustanowioną została w summie zł. 1500 na pierwsze wywołanie, która w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do 2/3 części zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny na tymże terminie nowa licytacya rozpoczętą zostanie.

2.) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część powyższego szacónku, od złożenia którego dział popierająca Maryanna Zywodzka jest wolną.

3.) Nabywca zapłaci podatki zaległe do skarbu publicznego za rok ostatni, zapłaci równie koszta popierania licytacyi, na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, zapłaty te potrącone mu zostaną z szaconku, a po ich uskutecznieniu, wyrok dziedzictwa otrzyma.

4.) Widerkauffy jeżeli się należą, zostaną przy nieruchomości, reszta zaś wylicytowanego szacónku pozostanie także przy tejże nieruchomości, zawsze z obowiązkiem opłacania procentu 5/100 od chwili zalicytowania i takowy szacónek wypłaci stósownie do działu.

5.) Chcący zaofiarować 1/4 część nad wylicytowany szacónek winien będzie takową w gotowiźnie, złożyć w kancellaryi pisarza Trybunału, z zachowaniem przepisów prawa, inaczéj zaofiarowanie jego skutku nie otrzyma.

6.) Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warónków licytacyi, utraci *vadium*, i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo a nigdy na zysk, ogłoszoną zostanie.

Sprzedaż powyższego domu odbywać się będzie na audyencyi Trybunału W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano zaczynając za popieraniem Adama Golemberskiego adwokata.

Do któréj to sprzedaży ustanawiają się 3 termina:

1. na dzień 29 Sierpnia
2. na dzień 28 Września
3. na dzień 27 Października

} 1843 r.

Wzywają się przeto na powyższą licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wszyscy wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków d. 28 Czerwca 1843 r.

Librowski.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Podaje do publicznej wiadomości, iż w moc polecenia JW. PrezesaTrybunału W. M. Krakowa i J. O. d. 23 Czerwca r. b. N. 1052 D. P. w dniu 4 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana w domu pod L. 358 w rynku M. Krakowa położonym odbywać będzie publiczną licytacyą ruchomości różnych jako legat przez xiężną Teodozyą Woroniecką dla ubogich przeznaczonych, jako to: stolarszczyzny, porcelany, naczyń miedzianych i t. p. chęć zatem licytowania mający, na czas i miejsce oznaczone z gotową srebrną *courant* monetą przybyć zechcą.

Kraków d. 27 Czerwca 1843 r.

(2r.) Sebastyan *Korytowski* Not Publ.

Doniesienie prywatne.

W domu pod L. 504 *Hôtel de Russie* zwanym, w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj położonym jest do wydzierżawienia lokal dolny z należącemi doń piwnicami na traktyernią i kawiarnią, i z prawem użytkowania z konsensów dotyczących, wewnątrz oberży. Do lokalu tego, dostarczony być może jeżli dzierżawca żądać tego będzie, zupełny inwentarz składający się z przyzwoitego umeblowania lokalu, kredensowych i kuchennych utensyliów, nareszcie nakrycia na osób kilkadziesiąt. O warunkach dzierżawy powziąść można wiadomość od właściciela mieszkającego w hotelu pod N. 5.



Jest do sprzedania Kamienica z wolnéj ręki pod L. 348 przy ulicy Szewskéj, wiadomość powziąść można od właściciela tamże mieszkającego.